

Wolna Grupa Bukowina, D

Nad miastem płynęła chłodna noc
Bezsenna jak wieka szara noc
A gdy się wytopił wosk
Zapukał do okna gość niespodziany
Przychodzi tak nagle nie wiesz skąd
czekany nieznany nowy ton
i w dłoniach już trzymasz go
i dźwięczy muzyką szkło jak pijane
Wystarczy że dotkniesz - zacznie żyć
Dźwięk tak długo nie poznany
w dalekiej pulsacji świateł czeka na ciebie
W zielonym oddechu wszystkich traw
w kurzu drżog, w upale szosy
i w morzu codziennych zdarzeń czeka na ciebie
Przychodzi tak nagle nie wiesz skąd...